



Młodzi potrafią się zaangażować

2020-01-30

- My, młodzi, najwyraźniej dostrzegamy problem zmian klimatycznych. To przecież nasza przyszłość, to my za kilkanaście lat możemy nie żyć już w świecie, jaki teraz znamy - mówi Katarzyna Chajduga, Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Krakowa. W rozmowie z Błażem Siekierką młoda radna podkreśla jak ważny dla młodego pokolenia, często nieangażującego się politycznie, jest problem globalnego ocieplenia. Opowiada też o pracy w Radzie i o tym, jakie ma plany na przyszłość.

Jest Pani Przewodniczącą Młodzieżowej Rady Krakowa. Jak czuje się Pani w tej roli? Czy właśnie tak wyobrażała sobie Pani tę funkcję?

Katarzyna Chajduga: Na pewno jest to dla mnie spore wyzwanie, ponieważ muszę łączyć naukę i inne zajęcia ze sprawowaniem funkcji przewodniczącej.

Co skłoniło Panią do tego, żeby uczestniczyć w projekcie o nazwie Młodzieżowa Rada Krakowa? Z moich obserwacji wynika, że młode pokolenia nie jest zbyt zaangażowane w sprawy polityki czy nawet w sprawy pozostające w gestii lokalnego samorządu.

KCh: Muszę się z tym niestety zgodzić. Osoby z mojego pokolenia rzadko angażują się w działalność społeczną, nie mówiąc już o polityce. Ja jednak zawsze interesowałam się sprawami ludzi, chciałam zmieniać świat i rzeczywistość wokół siebie. Zaczęłam od pracy w samorządzie uczniowskim, a potem chciałam podejmować kolejne wyzwania. Kiedy wydawało mi się, że osiągnęłam wszystko, co się dało w samorządzie uczniowskim, postanowiłam pójść poziom wyżej. W ten sposób trafiłam do Młodzieżowej Rady Krakowa.

To Pani pierwsza kadencja jako młodzieżowej radnej?

KCh: Nie, to moja druga kadencja, w poprzedniej byłam po prostu radną, w tej pełnię funkcję przewodniczącej.

To już VII kadencja Młodzieżowej Rady Krakowa. Jakie są wasze najważniejsze cele?

KCh: Podkreślam to od początku tej kadencji: chcemy jak najlepiej współpracować z Radą Miasta Krakowa oraz Prezydentem Miasta Krakowa. Chcemy również pokazać, że młodzi potrafią się zaangażować.

W ubiegłym roku organizowaliście duże imprezy, jak choćby Kongres Młodzieżowych Rad. Czy teraz planujecie coś podobnego?

KCh: Zastanawiamy się nad kolejnym kongresem, gdyż ten ostatni okazał się sukcesem na skalę ogólnopolską. Szczególnie że wybraliśmy sobie dosyć chwytliwy temat. Odeszliśmy od tego, co dotyczy tylko młodzieży, czyli od samorządów uczniowskich, odeszliśmy od pytań,



dlaczego młodzi nie chodzą na wybory, a zajęliśmy się tematem chyba najważniejszym w skali światowej – zmianami klimatu, antropogenicznym globalnym ociepleniem, generalnie ekologią. My, młodzi, najwyraźniej dostrzegamy ten problem. Zmiany klimatu to przecież nasza przyszłość, to my za kilkanaście lat możemy nie żyć już w świecie, jaki teraz znamy.

Co Młodzieżowa Rada Krakowa robi w celu powstrzymania zmian klimatycznych?

KCh: Do tej pory zajmowaliśmy się raczej ekologią jako taką, niekoniecznie zmianami klimatu. W poprzedniej kadencji zajęliśmy się sprawą koni. Tych, które pracują jako konie dorożkarskie, często stojąc w pełnym słońcu. Wzywaliśmy do gruntownych zmian. Zwracaliśmy uwagę nie tylko na dobrostan zwierząt, ale również na to, że wjeżdżające do miasta ze wszystkich stron dorożki powodują gigantyczne korki. To męczarnia i dla zwierząt, i dla mieszkańców.

Jak Pani widzi swoją przyszłość? Chce Pani „iść w politykę”?

KCh: Jak człowiek się wkręci w politykę, trudno od niej odejść. Cóż, zobaczymy, co przyniesie przyszłość.

Katarzyna Chajduga - aktywistka młodzieżowa, radna VI kadencji i przewodnicząca VII kadencji Młodzieżowej Rady Krakowa, uczennica Zespołu Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości